



Chodził od drzwi do drzwi, by przekonywać mieszkańców. Tak Dawid Kopaczewski wszedł... do gabinetu burmistrza Iławy [WYWIAD]

data aktualizacji: 2018.11.06



Dużo chęci i zapału oraz... wygodne buty- to elementy przepisu na wyborczy sukces według Dawida Kopaczewskiego. 35-latek ze Starego Miasta przyznaje, że nie dysponując potężnymi środkami na kampanię, postawił na bezpośredni kontakt z mieszkańcami, każdą wolną chwilę spędzając na pukaniu do drzwi iławian i rozmowie z tymi, którzy te drzwi otworzyli. Jak dzisiaj ocenia, to podejście, w połączeniu z zaangażowaniem innych członków jego komitetu, otworzyło przed nim drzwi do gabinetu burmistrza Iławy kadencji 2018-2023. O tym i nie tylko w powyborczym wywiadzie z Dawidem Kopaczewskim.

Info Iława: Jeszcze przed pierwszą turą chyba mało kto dawał Panu duże szanse na zwycięstwo w wyborach na burmistrza Iławy. Tymczasem wygrał Pan, w minioną niedzielę poprawiając swój wynik z pierwszej tury o ponad 3 200 głosów. Wszystko to bez dużych pieniędzy, zaplecza i doświadczenia. Jak właściwie udało się Panu tego dokonać?

Dawid Kopaczewski: Udało się przede wszystkim dzięki zaangażowaniu całego komitetu. Od początku, gdy rozpoczynałem budowanie naszego obywatelskiego,

bezpartyjnego KWW "Łączy nas Iława", mówiłem wprost, że nie mogę obiecać niczego, poza tym, że trzeba będzie w to włożyć własne pieniądze i naprawdę się zaangażować. Tłumaczyłem, że kampania będzie taka, jak nasza działalność- oddolna, oparta na pukaniu do drzwi iławian, rozmowach z mieszkańcami. Wszyscy byli na to przygotowani. "Ruszyliśmy z kopyta" tuż po rejestracji komitetu. Myślę, że ta praca zaowocowała. Powiem więcej. Jestem przekonany, że gdyby kampania trwała dwa tygodnie dłużej, to zdobylibyśmy dwa kolejne mandaty w radzie miejskiej. Ponadto nasz program był pragmatyczny, bez wydumanych obietnic. To też przekonało mieszkańców. Podsumowując: zaangażowanie komitetu, praca oddolna i konkretne propozycje- w mojej ocenie to przyniosło efekt.

Jak Pan sądzi, wyborcy zagłosowali za Panem, a może raczej przeciwko obecnej władzy?

Patrząc na przebieg tych wyborów, oceniam, że mieszkańcy chcieli postawić na kogoś nowego, ale autentycznego, ze świeżym spojrzeniem. Do tego doszło pewne rozczarowanie obecną władzą.

A jak na wyborczy werdykt zareagowali Pana najbliżsi? Zapewne teraz, jako burmistrz, będzie Pan miał dla nich mniej czasu?

W niedzielny wieczór wszyscy przyjęliśmy pierwsze, nieoficjalne informacje o wynikach wyborów bardzo spokojnie. Spędziliśmy ten czas w domu, w gronie najbliższych osób. Cieszyliśmy się, zaskoczyła nas skala tego zwycięstwa, ale dominował spokój.

Chciałbym bardzo podziękować za wsparcie mojej żonie, Ani. To, gdzie udało mi się dotrzeć wspólnie z komitetem, to jej zasługa. Dała mi zielone światło, wspierała na każdym etapie, kibicowała, motywowała, doradzała. To sukces całej naszej rodziny, że razem to przetrwaliśmy.

Jakie pierwsze ważne decyzje podejmie Pan jako burmistrz?

Pierwsza, bardzo istotna dla mnie kwestia to kapitał społeczny. Dlatego chciałbym spotkać się z pracownikami urzędu, by zapewnić ich, że z mojej strony nie będzie nerwowych ruchów personalnych. Tuż przed niedzielnym głosowaniem pojawiła się plotka, że rzekomo będę zwalniał pracowników ratusza i jednostek podległych. Tymczasem wcale nie przewiduję pod tym względem rewolucyjnych zmian. Pierwsze, symboliczne 100 dni mojego urzędowania wykorzystam m.in. po to, by lepiej poznać pracowników ratusza. Ze swojej strony zapewniam życzliwość i chęć podjęcia współpracy. Liczę na wzajemność.

Będę się też starał jak najszybciej wprowadzić w życie mój postulat udostępnienia publicznego rejestru umów i faktur. Chcę, by mieszkańcy wiedzieli, że wywiążę się z tego zobowiązania. Zarządzanie w ratuszu będzie przejrzyste.

Ilu powoła Pan zastępców burmistrza? Co z funkcją sekretarza miasta? Kiedy poznamy nazwiska?

W tej kwestii proszę o jeszcze chwilę cierpliwości. Nazwiska upublicznę w ciągu kilku najbliższych dni. Nie będzie to jednak żadna osoba, która jeszcze przed II turą wyborów pojawiła się na tzw. "giełdzie nazwisk".

Dziękujemy za rozmowę, życzymy owocnej pracy na rzecz Ławy.

Dziękuję.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/56141-chodzil-od-drzwi-do-drzwi-by-przekonywac-mieszkancow-tak-dawid-kopaczewski-wszedl-do-gabinetu-burmistrza-ilawy-wywiad>